

## **Mieszkańcy dużych miast a migracje międzynarodowe w świetle sondaży Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS)**

### **Wprowadzenie**

Migracje międzynarodowe mogą przyjmować formę napływu (imigracja) lub odpływu (emigracja). Duże miasta w Polsce stanowią dobry przykład występowania obu tych typów migracji równocześnie. Cecha ta jest dość charakterystyczna dla współczesnych przemieszczeń międzynarodowych: „zanika dawny dychotomiczny podział na państwa wysyłające migrantów i ich przyjmujące. Obecnie większość krajów ma do czynienia zarówno z emigracją, jak i imigracją (choć często z przewagą tej pierwszej lub tej drugiej) (Castles, Miller 2011: 24). Nie jest wykluczone, że procesy migracyjne nasilą się w przyszłości i dotyczyć będą głównie dużych miast. Z jednej bowiem strony ludność dużych miast jest istotnym (gdyż liczny) rezerwuarem emigrantów, z drugiej zaś strony to właśnie w dużych miastach najczęściej osiedlają się imigranci przybywający do Polski: „ponad połowa (56%) imigrantów z Dolnego Śląska mieszka we Wrocławiu, w Wałbrzychu i Legnicy, prawie trzy czwarte (71%) z Małopolski – w Krakowie i Tarnowie, podczas gdy niemal 90% imigrantów z Mazowsza – w Warszawie i powiatach, które z nią graniczą. Ponadto także w innych dużych miastach: Łodzi, Poznaniu, Lublinie, Szczecinie, Trójmieście, Białymstoku, Katowicach” (Kaczmarczyk i in. 2008: 6).

Z powodu starzenia się społeczeństwa polskiego i prognozowanej depopulacji w tym w dużych miastach (Miazga 2010: 247), procesy emigracji i imigracji nabierają coraz większego znaczenia. Niektórzy badacze podkreślają, że „rola emigracji zagranicznej stała się kluczowa w kształtowaniu liczby ludności miast” (Śleszyński 2016: 99). Pytaniem jest, jak często w tych warunkach mieszkańcy dużych miast rozważają i planują możliwość własnej emigracji zarobkowej oraz w jakim stopniu akceptują

napływ cudzoziemców do Polski? Czy w tym zakresie opinie i postawy mieszkańców dużych miast odzwierciedlają tendencje występujące w Polsce? Przeprowadzone w ostatnich latach przez Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS) badania sondażowe rzucają pewne światło na te kwestie. W swoim tekście skupię się na omówieniu wyników z badań na ten temat z lat 2017-2018.

## Parę uwag na temat klasyfikacji dużych miast na bazie danych GUS i CBOS

W opracowaniach GUS-u (Głównego Urzędu Statystycznego) najczęściej wyróżnia się dwa podstawowe typy miejsc zamieszkania: wieś i miasto. Polskie miasta, których łączna liczba na dzień 1 stycznia 2018 r. wynosiła 930<sup>1</sup> (GUS 2018: 51), bardzo różnią się od siebie wielkością, jak również pod wieloma innymi względami (Adamowicz 2016: 78). Najwięcej jest miast małych (514), o liczbie mieszkańców nieprzekraczającej 10 tys. ludności. Miast dużych, o liczbie mieszkańców powyżej 100 tys., jest znacznie mniej (39). Skupiają one ponad 28% wszystkich mieszkańców Polski, co oznacza, że mieszkańcem dużego miasta jest częściej niż co czwarty Polak. W analizach GUS dodatkowo wyróżnia się miasta wojewódzkie, które wszystkie bez wyjątku są równocześnie miastami dużymi, czyli liczącymi powyżej 100 tys. ludności (tabela nr 1).

Tabela 1. Ludność (w zaokrągleniu do 1 tys.) w miastach liczących w 2017 r. 100 tys. i więcej mieszkańców

	Nazwa miasta	Liczba ludności w tysiącach	Procentowy udział w ogólnej liczbie mieszkańców dużych miast	Procentowy udział w ogólnej liczbie ludności w Polsce
1	Warszawa	1 765	16%	4,6
2	Kraków	767	7%	2,0
3	Łódź	690	6%	1,8
4	Wrocław	639	6%	1,7
5	Poznań	539	5%	1,4
6	Gdańsk	464	4%	1,2
7	Szczecin	404	3%	1,0

<sup>1</sup> W Polsce w roku 1947 było 703 miast, w 1989 – 825 (GUS 2018: 51).

Mieszkańcy dużych miast a migracje międzynarodowe w świetle sondaży...

8	Bydgoszcz	352	3%	0,9
9	Lublin	340	3%	0,9
10	Białystok	297	3%	0,8
11	Katowice	296	2%	0,8
12	Gdynia	246	2%	0,6
13	Częstochowa	224	2%	0,6
14	Radom	215	2%	0,6
15	Sosnowiec	204	2%	0,5
16	Toruń	203	2%	0,5
17	Kielce	197	2%	0,5
18	Rzeszów	190	2%	0,5
19	Gliwice	181	2%	0,5
20	Zabrze	174	2%	0,5
21	Olsztyn	173	1%	0,5
22	Bielsko-Biała	172	1%	0,4
23	Bytom	168	1%	0,4
24	Zielona Góra	140	1%	0,4
25	Ruda Śląska	139	1%	0,4
26	Rybnik	139	1%	0,4
27	Opole	128	1%	0,3
28	Tychy	128	1%	0,3
29	Gorzów Wielkopolski	124	1%	0,3
30	Dąbrowa Górnicza	121	1%	0,3
31	Elbląg	121	1%	0,3
32	Płock	121	1%	0,3
33	Wałbrzych	114	1%	0,3
34	Włocławek	112	1%	0,3
35	Tarnów	110	1%	0,3
36	Chorzów	109	1%	0,3
37	Koszalin	108	1%	0,3
38	Kalisz	102	1%	0,3
39	Legnica	100	1%	0,3
	<b>Razem</b>	<b>10816</b>	<b>100,00%</b>	

Źródło: opracowanie na podstawie danych GUS.

Klasyfikacja miejsc zamieszkania według CBOS nie jest identyczna z tą, jaką stosuje GUS. W opracowaniach CBOS wyróżnia się 5 rodzajów miejsc zamieszkania. A mianowicie: 1. wieś, 2. miasto do 19 999, 3. miasto od 20 000 do 99 999, 4. miasto od 100 tys. do 499 999 i 5. miasto powyżej 500 tys. mieszkańców. Według tej klasyfikacji duże miasta dzielą się na dwie kategorie: miasta od 100 tys. do 499 999, oraz miasta powyżej 500 tys. mieszkańców. Trzeba jednak zauważyć, że wśród dużych miast istnieje znacznie większa rozpiętość pod względem liczby ludności. Dla przykładu, największe polskie miasto, czyli Warszawa liczy prawie 2 mln mieszkańców (1 765 tys., według stanu na 1 stycznia 2018), podczas gdy kolejne co do wielkości miasto – Kraków, liczy 767 tys. mieszkańców, czyli ponad dwukrotnie mniej ludności. Warszawę trudno zatem porównywać z jakimkolwiek innym dużym miastem w Polsce. Pomijając fakt, że jest to stolica, to jest to również jedyne w Polsce miasto, którego liczba ludności przekroczyła milion mieszkańców. Warszawa powinna stanowić zatem odrębną kategorię dużego miasta.

Gdyby przyjąć za podstawę klasyfikacji dużych miast wartość odsetka ludności wielkomiejskiej (czyli ludności mieszkającej w miastach przekraczających 100 tys. mieszkańców), wówczas możnaby uzyskać bardziej precyzyjne kategorie. Na górze tej klasyfikacji byłaby Warszawa, licząca obecnie 16% wszystkich mieszkańców dużych miast<sup>2</sup> i 4,6% ogółu ludności w Polsce. Następnie znalazłyby się miasta skupiające najwięcej (po stolicy) ludności wielkomiejskiej (od 4 do 7%), czyli Kraków, Łódź, Wrocław i Poznań. Następną kategorią byłyby miasta skupiające 3% ludności. Zalicza się do nich Gdańsk, Szczecin, Bydgoszcz, Lublin, Białystok i Katowice. Przy czym Gdańsk i Katowice, przynależąc do dużych aglomeracji miejskich (odpowiednio: Trójmiasta i aglomeracji śląskiej), należałoby zaliczyć do metropolii, o podobnym znaczeniu, co miasta ponad 500-tysięczne. Pozostałe miasta (Szczecin, Bydgoszcz, Białystok, Lublin) tworzą grupę dużych miast o wyraźnie mniejszej liczbie ludności i odrębnej specyfice. Miasta skupiające od 1 do 2% ludności (czyli od 100 tys. do 224 tys. mieszkańców) stanowiłyby kolejną i ostatnią kategorię dużych miast.

Zasygnalizowane zróżnicowanie wśród dużych miast nie jest brane pod uwagę w zbiorczych opracowaniach statystycznych. W analizach badań sondażowych CBOS wyróżnia dwie kategorie dużych miast. Do pierwszej zalicza się 34 miasta liczące od 100 tys. do 499 999 mieszkańców. Do drugiej – 5 największych miast liczących powyżej 500 tys. mieszkańców (tj. Warszawa, Kraków, Łódź, Wrocław i Poznań).

<sup>2</sup> Mieszkańców miast ponad 100-tysięcznych będą określać jako ludność wielkomiejską.

## Duże miasta jako obszary napływu i odpływu migracyjnego

Polska przez parę ostatnich dekad była krajem zdecydowanie emigracyjnym, co oznacza, że więcej osób Polskę opuszczało niż do Polski przybywało. W latach 1990-2010 większość wyjeżdżających na pobyt stały pochodziło z miast (Nowotnik 2012: 141). Trzeba przy tym pamiętać, że emigracja na stałe nie obejmuje wyjazdów na pobyt czasowy, a skala tych wyjazdów jest bardzo wysoka. Narodowy Spis Powszechny z 2011 r. wykazał, że prawie 2 mln mieszkańców Polski była nieobecna z powodu czasowego, co najmniej 3-miesięcznego, pobytu poza granicami kraju (Ślusarczyk, Slany 2016: 131). Utrzymujące się przez wiele lat wysokie bezrobocie, spadek zatrudnienia, niskie płace i zagrożenie pauperyzacją sprawiało, że emigracje zarobkowe dla wielu Polaków były koniecznością życiową. Obecna sytuacja demograficzna, jak również ekonomiczna – „spadek bezrobocia rejestrowanego z 20% w 2003 roku do 8,3% na koniec 2016 roku” (Arendt, Gajdos 2018: 72), powoduje, że Polska z kraju wysyłającego emigrantów zmienia się w kierunku kraju przyjmującego imigrantów (Kupiszewski 2018: 40). Jakościowe zmiany procesów migracyjnych w pierwszej kolejności uwidaczniają się w dużych miastach: „Imigranci, którzy przybywają do Polski, najczęściej osiedlają się w dużych metropoliach” (Pędziwiatr 2014: 141). Według danych GUS ponad 80% imigrantów przebywa w miastach. Największe zaś skupiska imigrantów znajdują się w Warszawie, Wrocławiu, Krakowie, Katowicach, Łodzi, Gdańsku, Poznaniu, Lublinie, Białymstoku i Rzeszowie (GUS 2013: 31).

W istocie skala imigracji do Polski nie jest jednak dokładnie znana<sup>3</sup>. Jak zauważają specjaliści z GUS „główną przyczyną problemów w oszacowaniu faktycznej skali imigracji są nie tylko kwestie metodologiczne (...), ale również istota «polskiej imigracji», która, jak wnioskować z przytoczonych danych administracyjnych, częstokroć przybiera bardziej cyrkulacyjny i niepełny charakter, przypominający emigrację Polaków z lat 90-tych i początku XXI wieku” (GUS 2013: 29). Nie ulega wątpliwości, że skala imigracji do Polski się zwiększa, co widać po szybkim wzroście liczby pozwoleń na pracę

<sup>3</sup> Z ostatniego Narodowego Spisu Powszechnego (NSP 2011) wynikało, że w Polsce przebywało: „czasowo 56,3 tys. stałych mieszkańców innych krajów, w tym 40 097 przebywa powyżej 3 miesięcy. Ponad 27 tys. to imigranci przebywający w Polsce co najmniej 12 miesięcy, przy czym liczba tych, którzy zamierzają w Polsce przebywać przez okres roku lub dłużej jest większa (ok. 36 tys.)” (GUS 2013: 28). Dane te, zdaniem analityków z GUS, są mocno zaniżone, o czym świadczą statystyki Urzędu do Spraw Cudzoziemców: „w końcu 2010 roku ważne karty pobytu posiadało 97 080 osób (w 2011 r. – 100 298)” (GUS 2013: 28).

dla imigrantów (Kałuża-Kopias 2016). Skłania to do postawienia pytania na temat stosunku mieszkańców dużych miast do napływu cudzoziemców (imigrantów i uchodźców), ale również pytania o doświadczenia i plany emigracyjne badanych. Przyczyn emigracji upatruje się zwykle w ocenie sytuacji w kraju wysyłającym: „Migracje jako zjawisko społeczne i masowe są skutkiem negatywnej oceny sytuacji w kraju pochodzenia i dążenia do jej zmiany, czyli awansu społecznego i polepszenia szans życiowych dzięki pobytowi za granicą (Popławski 2006: 146). A zatem, skłonność do emigracji powinna zwiększać się przy negatywnej ocenie sytuacji w kraju pochodzenia. Czy rzeczywiście taką zależność w przypadku społeczeństwa polskiego potwierdzają badania sondażowe przeprowadzone w ostatnich latach? Osobną kwestią jest rekonstrukcja współczesnego profilu emigranta. Badania empiryczne pokazują, że profil ten jest dynamiczny i zmienia się w czasie, w zależności od różnych „fal” napływu i odpływu (Czakon-Tralski 2018). Badania sondażowe nie są najlepszym sposobem rekonstrukcji takiego profilu, ale w jakimś stopniu przybliżają one społeczne cechy potencjalnych emigrantów. Czy w dobie przemian społeczeństwa polskiego z kraju wysyłającego emigrantów na przyjmującego imigrantów, jedną z tych cech będzie pochodzenie z dużego miasta?

## **Respondenci z dużych miast wobec przyjmowania imigrantów i uchodźców**

Tak zwany „kryzys migracyjny”, jaki dotknął część krajów europejskich po 2014 r., pokazał, że napływ ludności cudzoziemskiej może przybierać formy żywiołowe, wymykać się spod kontroli krajów przyjmujących i stanowić duże wyzwanie społeczne, ekonomiczne, a nawet humanitarne (Martin 2016). Wzmoczone zjawisko napływu, skumulowane w 2015 r., wiązano z uchodźstwem. Uchodźstwo jako zjawisko migracyjne cechuje się odrębnymi regulacjami prawnymi oraz niedobrowolnym (wymuszonym) charakterem. Uchodźcy jako cudzoziemcy i obcokrajowcy są jednak także imigrantami (mimo, że nie wszyscy imigranci są uchodźcami)<sup>4</sup>. Odróżnienie jednych od drugich nie jest proste, „jako że konflikt i ubóstwo

<sup>4</sup> W świetle Konwencji Genewskiej z 1951 r. uchodźcą jest osoba, która „na skutek uzasadnionej obawy przed prześladowaniem z powodu swojej rasy, religii, narodowości, przynależności do określonej grupy społecznej lub z powodu przekonań politycznych przebywa poza granicami państwa, którego jest obywatelem, i nie może lub nie chce z powodu tych obaw korzystać z ochrony tego państwa, albo która nie ma żadnego obywatelstwa i znajdując się na skutek podobnych zdarzeń poza państwem swojego dawnego stałego zamieszkania, nie może lub nie chce z powodu tych obaw powrócić do tego państwa”. W: ONZ, *Konwencja dotycząca statusu uchodźców*

często idą ze sobą w parze, coraz trudniej jest wyraźnie oddzielić migrację ekonomiczną od migracji wymuszonej” (Castles. Miller 2011: 242).

Badanie opinii społecznej w Polsce przeprowadzone po 2015 r. wskazywały na dominację negatywnych postaw wobec przyjmowania uchodźców. Niektóre grupy respondentów, w tym z dużych miast, były bardziej pozytywnie nastawione do tej kwestii: „Pozytywnym nastawieniem do przyjmowania uchodźców wyróżniają się badani najlepiej wykształceni, mieszkańcy największych miast, respondenci z gospodarstw domowych o najwyższych miesięcznych dochodach *per capita* oraz ankietowani o lewicowych poglądach politycznych. W grupach społeczno-zawodowych są to najczęściej: kadra kierownicza i specjaliści z wyższym wykształceniem oraz pracownicy administracyjno-biurowi” (CBOS 2016: 2)

W sondażu przeprowadzonym w grudniu 2017 r. (CBOS 2017), czyli w warunkach osłabionego już napływu uchodźców, uzyskano podobne rezultaty, jak podczas szczytu kryzysu migracyjnego<sup>5</sup> (tabela nr 2).

Tabela 2. Miejsce zamieszkania respondenta a stosunek do przyjmowania uchodźców (rozkład procentowy)

Treść pytania	Czy Pana(i) zdaniem, Polska powinna przyjmować uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi?				Liczba badanych
Miejsce zamieszkania	Tak, powinniśmy ich przyjmować i pozwolić się osiedlać	Tak, powinniśmy ich przyjmować do czasu, kiedy będą mogli wrócić do kraju, z którego pochodzą	Nie, Polska nie powinna przyjmować uchodźców	Trudno powiedzieć	
Polska	4	29	63	4	946
Wieś	1	19	76	3	377

z dnia 28 lipca 1951 r., [https://amnesty.org.pl/wp-content/uploads/2016/04/Konwencja\\_Dotyczaca\\_Uchodzcow.pdf](https://amnesty.org.pl/wp-content/uploads/2016/04/Konwencja_Dotyczaca_Uchodzcow.pdf).

<sup>5</sup> Jednym ze wskaźników kryzysu była liczba nielegalnych przekroczeń granic lądowych i morskich Unii Europejskiej. Szczyt nasilenia tego typu zdarzeń odnotowano w 2015 r. Liczba ujawnionych nielegalnych przekroczeń osiągnęła wówczas poziom blisko 2 mln (1 822 107). W 2014 r. takich zdarzeń było ponad sześciokrotnie mniej (282 490). Z kolei w 2016 r. odnotowano 511 369 przypadków nielegalnych przekroczeń granic UE, czyli był to ponad trzykrotny spadek w stosunku do 2015 r., ale prawie dwukrotny wzrost w porównaniu z rokiem 2014, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Kryzys\\_migracyjny\\_w\\_Europie](https://pl.wikipedia.org/wiki/Kryzys_migracyjny_w_Europie) (dostęp: 12.07.2019).



Treść pytania	Czy Pana(i) zdaniem, Polska powinna przyjmować uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi?				Liczba badanych
	Tak, powinniśmy ich przyjmować i pozwolić się osiedlać	Tak, powinniśmy ich przyjmować do czasu, kiedy będą mogli wrócić do kraju, z którego pochodzą	Nie, Polska nie powinna przyjmować uchodźców	Trudno powiedzieć	
Miejsce zamieszkania					
Miasto do 19 999	5	33	58	4	140
20 tys. – 99 999	5	34	53	8	210
<b>100 tys. – 499 999</b>	<b>4</b>	<b>38</b>	<b>54</b>	<b>4</b>	<b>134</b>
<b>500 tys. i więcej</b>	<b>9</b>	<b>42</b>	<b>48</b>	<b>1</b>	<b>93</b>

Źródło: opracowanie na podstawie danych CBOS, Komunikat z badań nr 163/2017.

Przy przeważającej deklarowanej niechęci do przyjmowania uchodźców, respondenci z dużych miast stosunkowo najrzadziej sprzeciwiali się przyjmowaniu uchodźców (48% przeciwnych, przy średniej dla ogółu badanych 63%). Byli też nieco częściej nastawieni pozytywnie do przyjmowania uchodźców (9% zwolenników, przy średniej dla ogółu badanych 4%). Respondenci z największych miast (tabela nr 3) wyraźnie częściej niż pozostali uczestnicy badań akceptowali także przyjmowanie uchodźców w ramach relokacji (36% akceptowało, przy średniej dla ogółu 20%) i stosunkowo najrzadziej byli temu przeciwni (61% przeciwnych, przy średniej dla ogółu 75%).



Tabela 3. Miejsce zamieszkania respondenta a stosunek do relokacji uchodźców (rozkład procentowy)

Treść pytania	Z powodu dużego napływu uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki do niektórych państw Unii Europejskiej kraje te nie są w stanie poradzić sobie z tym problemem. Czy Pana(i) zdaniem, Polska powinna przyjąć część uchodźców przybywających do Europy?			Ogółem
	Tak	Nie	Trudno powiedzieć	
Miejsce zamieszkania respondenta				
Polska	20	75	5	943
Wieś	10	85	5	377
Miasto do 19 999	26	70	5	140
20 tys. – 99 999	26	70	4	205
100 tys. – 499 999	27	68	5	129
500 tys. i więcej	36	61	3	93

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań CBOS, Komunikat z badań 163/2017

W badaniach CBOS pojawił się również wątek napływu do Polski uchodźców z Ukrainy, a więc kraju sąsiedniego (tabela nr 4).

Tabela 4. Miejsce zamieszkania respondenta a stosunek do napływu uchodźców z Ukrainy (rozkład procentowy)

Treść pytania	W związku z konfliktem na wschodzie Ukrainy odnotowano także wzrost liczby uchodźców z tego kraju. Czy Pana(i) zdaniem, Polska powinna przyjąć ukraińskich uchodźców z terenów objętych konfliktem?			Ogółem
	Tak	Nie	Trudno powiedzieć	
Miejsce zamieszkania				
Polska	61	32	7	945
Wieś	51	40	10	377
Miasto do 19 999	61	34	4	140
20 tys. – 99 999	69	23	7	208

Treść pytania	W związku z konfliktem na wschodzie Ukrainy odnotowano także wzrost liczby uchodźców z tego kraju. Czy Pana(i) zdaniem, Polska powinna przyjąć ukraińskich uchodźców z terenów objętych konfliktem?			Ogółem
	Tak	Nie	Trudno powiedzieć	
Miejsce zamieszkania				
100 tys. – 499 999	67	27	6	127
500 tys. i więcej	74	21	5	93

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań CBOS, Komunikat z badań 163/2017

Aż 74% badanych z dużych miast (przy średniej dla całego kraju – 61%) było za przyjęciem uchodźców z Ukrainy. Przeciwnych temu było 21% (przy średniej w kraju – 32%).

Wyniki badań CBOS pokazują, że duże miasta w Polsce cechuje większa niż przeciętnie społeczna otwartość na osiedlanie się cudzoziemców, w tym przyjmowanie uchodźców, zwłaszcza z kraju sąsiedniego. Fakt, że imigranci najczęściej wybierają duże miasta jako miejsca swego pobytu, staje się zatem lepiej zrozumiały i uzasadniony społecznie: w środowiskach wielkomiejskich obecność cudzoziemców jest bardziej akceptowana niż w mniejszych miejscowościach.

## Doświadczenia i plany emigracyjne respondentów z dużych miast

Zjawisko emigracji zarobkowej z Polski, choć szeroko omawiane w literaturze przedmiotu (Horolets i in. 2018), stosunkowo rzadko pojawia się w odniesieniu do emigracji mieszkańców z dużych miast. Nie jest wykluczone, że wynika to w jakimś stopniu z mniejszego nasilenia tam emigracji zarobkowych, albo też większej trudności uchwycenia tego fenomenu socjologicznego w dużym mieście. W sondażu przeprowadzonym przez CBOS w dniach 4-11 października 2018 r. znalazły się pytania dotyczące udziału w emigracji zarobkowej, w tym mieszkańców dużych miast. Cele badania skoncentrowane były na rozpoznaniu następujących zagadnień:

- bezpośredniego doświadczenia pracy za granicą (respondentami były osoby, które pracowały czasowo poza Polską, ale zdecydowały się wrócić);
- pośredniego doświadczenia migracyjnego (jeśli do pracy za granicą wyjeżdżał ktoś z gospodarstwa domowego badanych);

- planów migracyjnych (zainteresowanie podjęciem pracy za granicą w przeszłości) (CBOS 146/2018).

Na zadane pytanie: „Czy w przeszłości pracował Pan(i) za granicą lub być może pracuje tam Pan(i) obecnie?”<sup>6</sup> zdecydowana większość (80%) respondentów próby ogólnopolskiej odpowiedziała negatywnie. Co ciekawe, najczęściej odpowiedzi takiej udzielali respondenci z największych, polskich miast (powyżej 500 tys.) (tabela nr 5).

Tabela 5. Miejsce zamieszkania respondenta a bezpośrednie doświadczenie emigracji zarobkowej.

Treść pytania	Czy w przeszłości pracował Pan(i) za granicą lub być może pracuje tam Pan(i) obecnie?		Liczba osób
	Tak, pracowałem(a) m za granicą	Nie	
Miejsce zamieszkania			
Polska	20	80	1015
Wieś	18	82	402
Miasto do 19 999	19	81	152
20 tys.-99 999	24	76	211
<b>100 tys.-499 999</b>	<b>24</b>	<b>76</b>	<b>169</b>
<b>500 tys. i więcej</b>	<b>17</b>	<b>83</b>	<b>80</b>

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań CBOS, Komunikat z badań 146/2018

Badanie pośrednich doświadczeń emigracyjnych (Czy ktoś z Pana(i) gospodarstwa domowego wyjechał i pracuje obecnie za granicą?) pokazały, że wśród respondentów z największych polskich miast te doświadczenia także występowały najrzadziej (tabela nr 6).

Tabela 6. Miejsce zamieszkania respondenta a pośrednie doświadczenie emigracji zarobkowej (rozkład procentowy)

Treść pytania	Czy ktoś z Pana(i) gospodarstwa domowego wyjechał i pracuje obecnie za granicą?		Liczba osób
	Tak	Nie	
Miejsce zamieszkania			
Polska	13	87	1016
Wieś	11	89	402

<sup>6</sup> Wyjazdy Polaków do pracy za granicę (listopad 2018, Komunikat z badań nr 146/2018).

Treść pytania	Czy ktoś z Pana(i) gospodarstwa domowego wyjechał i pracuje obecnie za granicą?		Liczba osób
	Tak	Nie	
Miejsce zamieszkania			
Miasto do 19 999	19	81	152
20 tys. – 99 999	14	86	211
<b>100 tys. – 499 999</b>	<b>15</b>	<b>85</b>	<b>169</b>
<b>500 tys. i więcej</b>	<b>6</b>	<b>94</b>	<b>80</b>

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań CBOS, Komunikat z badań 146/2018.

Zaledwie 6% badanych z miast powyżej 500 tys. ludności posiadało w swoim gospodarstwie domowym osoby, które pracowały lub pracują poza granicami kraju. Najwięcej emigrantów zarobkowych w swoich gospodarstwach domowych deklarowali badani z miast do 20 tys. mieszkańców. Nie jest zatem przypadkiem, że to właśnie małe miasta, a nie duże, stały się przedmiotem szczególnej uwagi badań dotyczących emigracji po 1989 roku (Cieślińska 1997, Jaźwińska, Okólski 2001, White 2011).

Z badań CBOS wynika, że obecnie to respondenci z największych miast (ponad 500-tysięcznych) najczęściej spośród wszystkich badanych są zainteresowani podjęciem pracy za granicą (18%, przy średniej w kraju 13%). Pozytywnej odpowiedzi na to pytanie znacznie rzadziej udzielali respondenci z miast nieprzekraczających 500 tys. mieszkańców (tabela nr 7).

Tabela 7. Miejsce zamieszkania respondenta a zainteresowanie podjęciem pracy za granicą

Treść pytania	Czy obecnie jest Pan(i) zainteresowany podjęciem pracy za granicą?			Liczba osób
	Tak	Nie	Obecnie pracuję za granicą	
Miejsce zamieszkania				
Polska	13	86	1	1016
Wieś	13	87	0	402
Miasto do 19 999	14	86	1	152
20 tys. – 99 999	14	85	3	211
<b>100 tys. – 499 999</b>	<b>10</b>	<b>88</b>	<b>1</b>	<b>169</b>
<b>500 tys. i więcej</b>	<b>18</b>	<b>82</b>	<b>0</b>	<b>80</b>

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań CBOS, Komunikat z badań 146/2018.

Z analizowanych sondaży CBOS na temat emigracji z dużych miast wynika zatem, że:

- respondenci z największych miast (ponad 500 tys.) najrzadziej posiadają **bezpośrednie** doświadczenie pracy za granicą (17%, przy średniej krajowej 20%);
- respondenci z największych miast najrzadziej posiadają **pośrednie** doświadczenie pracy za granicą (6%, przy średniej krajowej 13%);
- respondenci z największych miast w Polsce najczęściej chcieliby posiadać doświadczenie pracy zagranicą (18% jest zainteresowanych podjęciem pracy za granicą, przy średniej krajowej 13%).

Podsumowując można stwierdzić, że wśród mieszkańców największych polskich miast występuje stosunkowo największa skłonność do emigracji i wyjazdów zarobkowych za granicę. Niezależnie jednak od miejsca zamieszkania, większość badanych nie chciałaby wyjeżdżać do pracy poza granicami kraju.

## Warunki życia i poziom zadowolenia jako kontekst procesów migracyjnych

Badania poziomu życia i zadowolenia z życia dostarczają dodatkowych informacji o czynnikach, które pośrednio mogą przyczynić się do nasilenia lub zmniejszenia procesów migracyjnych. Przyjęcie założenia, że przed emigracją będzie powstrzymywać dobra ocena własnych warunków życia w kraju oraz zadowolenie ze swego miejsca zamieszkania mieści się w dotychczasowych poglądach na temat przyczyn emigracji zarobkowej. Przeprowadzone na przestrzeni ostatnich dekad sondaże CBOS na temat materialnych warunków życia pokazują, że w opinii respondentów warunki życia w Polsce systematycznie się poprawiają:

„Na początku lat dziewięćdziesiątych osób deklarujących skromne lub biedne życie było wielokrotnie więcej niż zadowolonych ze swojego położenia materialnego. W roku 1993 zaledwie 3% badanych twierdziło, że żyje im się dobrze lub bardzo dobrze, natomiast 51% deklarowało, że żyje skromnie lub biednie. Z biegiem czasu, mniej lub bardziej systematycznie, przybywało ankietowanych mających większą swobodę w gospodarowaniu pieniędzmi, a ubywało tych, którzy musieli bardzo oszczędnie nimi gospodarować. Wyraźną poprawę rejestrowaliśmy po wejściu naszego kraju do Unii Europejskiej – w latach 2005–2008, a także od roku 2014 notujemy systematyczną poprawę sytuacji finansowej ankietowanych. Od dwóch lat więcej badanych żyje na przynajmniej dobrym poziomie, niż sytuuje się poniżej średniej” (CBOS 47/2018: 2).

Oznacza to, że skłonność do udziału w emigracji zarobkowej powinna słabnąć. Zobaczmy jednak, co ujawniają sondaże CBOS na ten temat w odniesieniu do respondentów z dużych miast. Odnoszę się tu do wyników sondażu przeprowadzonego przez CBOS w dniach 1-8 marca 2018 r. na liczącej 1092 osoby reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski (tabela nr 8).

Tabela 8. Miejsce zamieszkania respondenta a ocena poziomu życia (rozkład procentowy)

Treść pytania	Które z wymienionych określeń najlepiej charakteryzuje sposób gospodarowania pieniędzmi w Pana(i) gospodarstwie domowym?			Ogółem
	Żyjemy bardzo biednie lub skromnie	Żyjemy średnio	Żyjemy dobrze lub bardzo dobrze	
Miejsce zamieszkania				
Polska	19	53	28	1090
Wieś	22	55	23	433
Miasto do 19 999	19	50	31	144
20 tys. – 99 999	16	58	26	267
<b>100 tys. – 499 999</b>	16	48	36	140
<b>500 tys. i więcej</b>	12	46	42	106

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych CBOS: Komunikat z badań 047/2018.

Mieszkańcy z największych miast najrzadziej stwierdzali, że żyją biednie lub skromnie. Odpowiedź taką wybrało 12% respondentów z miast powyżej 500 tys. ludności, przy średniej dla ogółu badanych w kraju – 19%. Również odpowiedź „żyjemy średnio”, która w jakimś stopniu może świadczyć o raczej przeciętnym niż dobrym poziomie życia, najrzadziej wybierana była przez respondentów z miast największych i dużych. Natomiast odpowiedzi świadczące o wysokim poziomie życia („żyjemy dobrze lub bardzo dobrze”) najczęściej wybierane były przez respondentów z największych polskich miast. Uwidacznia się przy tym zależność, że im respondent pochodził z większej miejscowości, tym częściej wybierał odpowiedź „żyjemy dobrze lub bardzo dobrze”. Taką odpowiedź wybrało 36% badanych z miast od 100 do 500 tys. i 42% badanych z miast powyżej 500 tys. ludności.

Zadowolenie z poziomu życia ludności w dużych miastach jest zatem przeciętnie wyższe niż w mniejszych miejscowościach. Odwołując się zatem do poziomu życia nie można wyjaśnić częstszej niż przeciętnie skłonności respondentów z największych miast do emigracji zarobkowej. O chęci wyjazdu zarobkowego decydują prawdopodobnie inne czynniki.

Jednym z aspektów oceny położenia materialnego jest ocena własnych perspektyw na najbliższą przyszłość. Miejsce zamieszkania respondenta nie różnicuje w sposób wyraźny tej oceny. Większość badanych uważa, że sytuacja ich gospodarstwa domowego nie ulegnie zmianie (tabela nr 9).

Tabela 9. Miejsce zamieszkania a przewidywania odnośnie sytuacji własnego gospodarstwa domowego (rozkład procentowy)

Treść pytania	Jak Pan(i) sądzi, czy w ciągu najbliższego roku warunki materialne Pana(i) gospodarstwa domowego			Ogółem
	Pogorszą się	Pozostaną bez zmian	Poprawią się	
Miejsce zamieszkania				
Polska	7	72	21	1090
Wieś	6	72	22	433
Miasto do 19 999	5	74	21	144
20 tys. – 99 999	9	73	18	267
100 tys. – 499 999	9	70	21	140
500 tys. i więcej	7	73	20	106

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych CBOS: Komunikat z badań 047/2018

Przeciętnie co piąty respondent uważał, że warunki materialne jego gospodarstwa domowego poprawią się w przyszłości. Tylko nieliczni respondenci przewidywali pogorszenie warunków życia (od 5% do 9% wskazań). Analizy CBOS wskazują, że „przewidywania dotyczące warunków materialnych w najbliższym roku są ściśle związane z oceną obecnych warunków. Wprawdzie w każdej z grup wyróżnionych ze względu na postrzeganie własnego położenia materialnego badani najczęściej zakładają, że ich sytuacja się nie zmieni, jednak ci, którzy są niezadowoleni ze swoich warunków materialnych, częściej niż inni uważają, że się one pogorszą, respondenci oceniający je jako średnie – częściej niż pozostali sądzą, że się nie zmienią, a zadowoleni ponadprzeciętnie często liczą na ich poprawę” (CBOS 47/2018: 7).

Kolejną sprawą jest kwestia zadowolenia z miejsca swego zamieszkania (tabela nr 10). Badania na ten temat wskazują, że większość Polaków (81%)



jest zadowolona z miejsca swego zamieszkania. Respondenci z największych miast również najczęściej udzielali takiej odpowiedzi. Przy czym należeli oni do najrzadziej deklarujących niezadowolenie z miejsca swego zamieszkania (zaledwie 2%) (CBOS, Komunikat z badań 5/2018: 1). Duże różnice w zadowoleniu z miejsca swego zamieszkania występują między respondentami z miast dużych i największych (tabela nr 10).

Tabela 10. Miejsce zamieszkania a zadowolenie respondenta z miejsca swego zamieszkania (rozkład procentowy)

Treść pytania	Czy na ogół jest Pan(i) zadowolony ze swojego miejsca zamieszkania?			Ogółem
	Zadowolony(a)	Średnio zadowolony(a)	Niezadowolony	
Miejsce zamieszkania				
Polska	81	14	5	1090
Wieś	85	12	4	433
Miasto do 19 999	84	12	4	144
20 tys. – 99 999	77	17	5	267
<b>100 tys. – 499 999</b>	<b>75</b>	<b>15</b>	<b>10</b>	<b>140</b>
<b>500 tys. i więcej</b>	<b>84</b>	<b>13</b>	<b>2</b>	<b>106</b>

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych CBOS: Komunikat z badań 5/2018.

O ile respondenci z miast największych najrzadziej deklarowali niezadowolenie z miejsca zamieszkania (2%), o tyle respondenci z miast dużych (od 100 do 500 tys.) najczęściej spośród wszystkich badanych wskazywali na niezadowolenie z miejsca swego zamieszkania (10% niezadowolonych, przy średniej dla całej próby 5%). Warto zwrócić uwagę, że również co dziesiąty badany z miasta dużego (od 100 tys. do 499 999) rozważał emigrację zarobkową. Jest to zatem w jakiś sposób spójne ze wcześniejszymi wynikami badań. Odwrotnie jest w przypadku respondentów z miast największych, którzy mimo deklarowanego zadowolenia częściej niż inni (18%) zainteresowani byli podjęciem pracy za granicą (tabela nr 7).

W sondażu CBOS (Komunikat z badań 5/2018) uwzględniono także ocenę respondentów swoich perspektyw na przyszłość. Okazuje się, że najbardziej zadowoleni z tych perspektyw byli mieszkańcy z największych miast (54% zadowolonych, przy średniej w kraju 48%). Najrzadziej też deklarowali oni niezadowolenie ze swoich perspektyw (8% niezadowolonych, przy średniej krajowej 13%). Respondenci z największych miast (ponad 500 tys.) są również najbardziej ogólnie zadowoleni z całego swego życia (tabela nr 11).

Tabela 11. Miejsce zamieszkania a zadowolenie respondenta z całego życia (rozkład procentowy)

Treść pytania	Czy na ogół jest Pan(i) zadowolony(a) ogólnie z całego życia?			Ogółem
	Zadowolony(a)	Średnio zadowolony(a)	Niezadowolony(a)	
Miejsce zamieszkania				
Polska	75	21	3	1090
Wieś	74	23	3	433
Miasto do 19 999	78	20	3	144
20 tys. – 99 999	73	22	4	267
<b>100 tys. – 499 999</b>	<b>70</b>	<b>27</b>	<b>3</b>	<b>140</b>
<b>500 tys. i więcej</b>	<b>89</b>	<b>9</b>	<b>1</b>	<b>106</b>

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych CBOS: Komunikat z badań 5/2018.

Prawie wszyscy badani respondenci z największych miast (89%) deklaroowało zadowolenie z całego życia. Niezależnie od przyczyn tego zadowolenia, można przypuszczać, że jest to jeden z czynników przyciągających do największych miast (ponad 500 tys.).

## Uwaga końcowa

Klasyfikacje dużych miast i wyniki badań sondażowych pokazują, że wielkość miejsca zamieszkania wpływa na postrzeganie zjawisk migracyjnych i własną ocenę warunków życia. Respondenci z największych miast (liczących ponad 500 tys. mieszkańców) odróżniali się od badanych z miast mniejszych, ale też dużych (ponad 100-tysięcznych). Mieszkańcy największych miast w Polsce zdecydowanie najlepiej oceniali własną sytuację materialną i poziom zadowolenia z życia. Byli też bardziej pozytywnie nastawieni do przyjmowania uchodźców. Ciekawe jest przy tym, że sami najrzadziej posiadali doświadczenia emigracji zarobkowej (bezpośredniej i pośredniej (Cieślińska 2012: 55) i najczęściej w porównaniu do innych badanych chcieliby wyjechać do pracy za granicą. Trudno tych rezultatów nie uznać za nieco paradoksalne: skoro najczęściej byli zadowoleni z poziomu swego życia, perspektyw na przyszłość oraz z miejsca zamieszkania, dlaczego zatem częściej niż inni myśleli o emigracji zarobkowej? Wyniki przeprowadzonych sondaży wyraźnie pokazują, że mieszkańcy dużych miast (a zwłaszcza największych) są bardziej niż inni otwarci na różne formy przemieszczeń w przestrzeni międzynarodowej. W dużych miastach jest przeciętnie większe przyzwolenie społeczne na przyjmowanie

uchodźców i równocześnie częściej badani mieszkańcy deklarują chęć wyjazdu do pracy za granicą. Społeczny klimat środowisk wielkomiejskich zatem najbardziej sprzyja nasilaniu się migracji międzynarodowej, zarówno w formie napływu, jak i odpływu.

## Bibliografia:

1. Adamowicz Mieczysław. 2016. *Ocena poziomu rozwoju dużych miast w Polsce – wyniki badań wykorzystujących wzorzec rozwoju Hellwiga*. „Studia Regionalne i Lokalne” nr 2 (64): 68-86.
2. Arendt Łukasz, Gajdos Artur, *Zmiany w strukturze zawodowej w Polsce do 2022 roku – czy rynek pracy podąża w kierunku polaryzacji?* „Problemy Polityki Społecznej. Studia i Dyskusje” nr 42(3): 71-94.
3. CBOS. 2016. *Stosunek do przyjmowania uchodźców*. Komunikat z badań nr 153.
4. CBOS. 2017. *Stosunek do przyjmowania uchodźców*. Komunikat z badań nr 163.
5. CBOS. 2018. *Zadowolenie z życia*. Komunikat z badań nr 5.
6. CBOS. 2018. *Materiałne warunki życia*. Komunikat z badań nr 47.
7. CBOS. 2018. *Wyjazdy do pracy za granicą*. Komunikat z badań nr 146.
8. Castles Stephen, Miller Mark J. 2011. *Migracje we współczesnym świecie*. Warszawa: PWN.
9. Cieślińska Barbara. 1997. *Małe miasto w procesie przemian w latach 1988-1994. Monografia socjologiczna Moniek*. Białystok: Wydawnictwo F UW.
10. Cieślińska Barbara. 2012. *Emigracje bliskie i dalekie*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
11. Czakon-Tralski Dorota. 2018. *Społeczno-demograficzna sylwetka polskiego emigranta. Przykład Polaków w Austrii*. „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej”, seria „Organizacja i Zarządzanie”, z. 126: 79-92.
12. GUS 2013. *Migracje zagraniczne ludności. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*, Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.
13. GUS 2018. *100 lat Polski w liczbach*. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.
14. Horolets Anna, Lesińska Magdalena, Okólski Marek (red.). 2018. *Raport o stanie badań nad migracjami w Polsce po 1989 roku*. Warszawa: Komitet Badań nad Migracjami PAN.
15. Jaźwińska Ewa, Okólski Marek (red.) 2001. *Ludzie na huśtawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu*. Warszawa: Scholar.
16. Kaczmarczyk Paweł, Stefańska Renata, Tyrowicz Joanna. 2008. „Cudzoziemcy w Polsce”, Warszawa: FISE.
17. Kałuża-Kopias Dorota 2016. *Imigranci na polskim rynku pracy według statystyk MPIPS*. „Studia Ekonomiczne – Zeszyty Naukowe” nr 258: 17-28.
18. Kupiszewski Marek. 2018. *Demograficzne aspekty badań nad migracjami*. W: A. Horolets, M. Lesińska, M. Okólski (red.). „Raport o stanie badań nad migracjami w Polsce po 1989 roku”, Warszawa: Komitet Badań nad Migracjami PAN: 30-67.
19. Martin, Philip L. (2016), *Europe’s migration crisis: an American perspective*. W: „Migration Letters”, v. 13, nr 2: 307-319.

20. Miazga Mieczysław. 2010. *Uwarunkowania wzrostu i depopulacji byłych miast wojewódzkich*. W: P. Kryczka i J. Bielecka-Prus (red.). *Przemiany miast polskich po 1989*. Lublin: Wydawnictwo WSPA: 247- 262.
21. Nowotnik Dariusz. 2012. *Przestrzenne zróżnicowanie migracji w Polsce w ujęciu miast i gmin na przełomie XX i XXI wieku*. „*Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Geographica III*” 3: 138-152.
22. Pędziwiatr Konrad. 2014. *Imigranci w Polsce i wyzwania integracyjne*. „*Studia BAS*” Nr 4(40): 135-153.
23. Popławski Tadeusz. 2006. *Migracje masowe z peryferii do centrów. Przyczyny, skutki i strategie migracji Polaków do Europy Zachodniej*. W: J. Polkowska-Kujawa (red.). *Współczesna Europa w procesie zmian. Wybrane problemy*. Warszawa: Difin: 146-158.
24. Śleszyński Przemysław. 2016. *Współczesne i prognozowane uwarunkowania demograficzno-migracyjne w rozwoju miejskiego systemu osadniczego Polski*. „*Konwersatorium Wiedzy o Mieście*” 1(29): 97-106.
25. Ślusarczyk Magdalena, Słany Krystyna. 2016. *Demograficzne i socjologiczne implikacje wyjazdów z Polski. Dyskusja na bazie wyników Narodowego Spisu Powszechnego z 2011 roku*. „*Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny*” z. 1 (159): 127-150.
26. White Anne. 2011. *Polish families and migration since EU accession*. Bristol: The Policy Press University of Bristol.